Sygn. akt III K 88/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar (spr)

Sędzia SSO Grzegorz Krogulec

Ławnicy Ewa Kierebińska, Stanisław Płachta

Włodzimierz Górczak

Protokolant starszy sekretarz sądowy

Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratora Joanny Parada - Schmidt

po rozpoznaniu w dniach 10 września 2018 roku, 8 października 2018 roku,

21 listopada 2018 roku

sprawy D. W.

syna J. i M. z domu W.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 lutego 2018 roku w miejscowości (...), gm. C., pow. (...), woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawiania życia Ł. C., dokonał jego zabójstwa z użyciem broni palnej w ten sposób, że z broni pneumatycznej - wiatrówki przerobionej na broń palną oddał do niego strzał w wyniku którego Ł. C. zmarł śmiercią gwałtowną wskutek rany postrzałowej głowy z uszkodzeniami mózgu i wewnątrzczaszkowymi wylewami krwi

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

orzeka

1. oskarżonego D. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 148§1 kk wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 13 lutego 2018 roku, godzina 00:12,

3. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych z pozycji 20 i 23 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k.204) i nakazuje przekazanie ich Komendzie Wojewódzkiej Policji w Ł.,

4. na podstawie art. 44§1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazuje zniszczenie dowodów rzeczowych z pozycji 6, 7, 8, 9, 10 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k.203) oraz z pozycji 19 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k.204),

5. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić Z. C. dowody rzeczowe z pozycji 1, 2, 3, 4, 5 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k.205) oraz z pozycji 22 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k.204),

6. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić oskarżonemu dowody rzeczowe z pozycji 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (k.203),

7. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Z. C. kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Konrada Wiwata kwotę 1.402 (tysiąc czterysta dwa) złote i 20 (dwadzieścia) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

9. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 88/18

UZASADNIENIE

Ł. C. i D. W. znali się od około roku. D. W. odwiedzał Ł. w jego miejscu zamieszkania w miejscowości K.. Podczas spotkań wspólnie spożywali alkohol.

W dniu 12 lutego 2018 roku oskarżony przyszedł do pokrzywdzonego około godz. 17:00. Przyniósł ze sobą butelkę wódki o pojemności 0,5 litra. Wspólnie wypili ten alkohol, po czym około godz. 19:00 oskarżony wziął rower Ł. i pojechał do sklepu, gdzie kupił 0,5 litra wódki.

(wyjaśnienia D. W. k.77-78).

Gdy po około 15 minutach wrócił, to z domu Ł. wychodził K. K. (1). Ł. chwilę z nim porozmawiał i K. odjechał swoim samochodem.

(wyjaśnienia D. W. k.77-78, zeznania K. K. (1) k.54-55).

Oskarżony razem z Ł. weszli do jego pokoju na piętrze. Usiedli w fotelach przy ławie i wypili po dwa piwa, które przyniósł K. K. (1). Potem zaczęli pić wódkę, którą D. W. kupił w sklepie.

W pewnej chwili oskarżony wziął do ręki broń Ł. stojącą w rogu pokoju. Ł. pokazywał mu tę broń około miesiąc wcześniej. Była przerobiona przez Ł. na amunicję ostrą. Już z niej strzelali. Ł. wziął amunicję z metalowego pudełka. Oddali po jednym strzale przez okno w kierunku stodoły. Potem oskarżony odłożył ją do narożnika pokoju, gdzie stała wcześniej.

(wyjaśnienia D. W. k.77-78).

Ta broń to karabinek samodziałowy kal. 22 (inaczej kal. 5,6 mm) wytworzony na bazie karabinka pneumatycznego, z gwintowanym przewodem lufy, bez napinacza w kształcie ruchomego ramienia, kal. 5,5 mm. Karabinek ten stanowił broń palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji (Dz.U. 1999r., Nr 53, poz. 549 z późniejszymi zmianami).

(opinia z badania broni k.230-235).

D. W. i Ł. C. usiedli w fotelach i w dalszym ciągu spożywali alkohol.

W pewnym momencie Ł. zaczął wulgarnie wypowiadać się na temat dziewczyny oskarżonego. Powiedział, że rzuciła go, bo był „ słaby w k.”. Mówił, że jakby był na jego miejscu „to by ją r. (...)jak burą s. (...)”. Oskarżony zdenerwował się. Powiedział Ł., żeby uspokoił się. W dalszym ciągu pili wódkę. Ł. uspokoił się. Chciał aby oskarżony pojechał po kolejną butelkę, na co on odparł, że jest już późno i poszedł do toalety. Mieli jeszcze wódkę w butelce. Gdy wrócił, Ł. zaczął mu ubliżać. Mówił, że jest „p. (...)” i jakby siedział w więzieniu to by go „z. (...)”.

Oskarżony usiadł na łóżku, na wprost Ł., który siedział w fotelu.

W pewnej chwili wstał, wziął do ręki broń, usiadł ponownie na łóżku i powiedział do Ł., żeby się zamknął, bo go zabije.

Oskarżony wiedział, że broń jest nabita. Po chwili wstał, podszedł do Ł. na odległość 1 metra i skierował lufę w jego stronę.

Ł. zaczął mówić, że nie da rady do niego strzelić. Wtedy oskarżony bardzo zdenerwował się i oddał strzał w kierunku pokrzywdzonego, trafiając go w głowę. Ł. oparł się plecami o fotel.

Oskarżony położył broń na łóżku pod poduszką i przykrył kołdrą, po czym poszedł do toalety. Gdy wrócił to widział, że z głowy Ł. leci krew. Z telefonu Ł. wezwał pogotowie ratunkowe.

(wyjaśnienia D. W. k.77-78, 88-90, 94, 98).

Na miejsce zdarzenia, około godziny 23:49 przybyli ratownicy medyczni P. P. i J. K.. Oskarżony czekał na nich na podwórku, świecąc latarką. Zaprowadził ich do pokoju. Ł. C. leżał w fotelu w pozycji półsiedzącej i był zakrwawiony. Ratownicy stwierdzili, że już nie żyje. Zauważyli amunicję w pojemniku stojącym na ławie i wezwali policję.

(zeznania P. P. k.197-198, J. K. k.199-200).

Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania D. W.. W wyniku oględzin pokoju ujawniono między innymi pudełko z amunicją w ilości 14 sztuk naboi w metalowym pudełku oraz broń – karabinek samodziałowy kal. 22 (inaczej kal. 5,6 mm) wytworzony na bazie karabinka pneumatycznego.

(zeznania świadków T. J. k.30-31, K. R. k.33-34, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.19-24).

Ł. C. zmarł śmiercią gwałtowną na skutek rany postrzałowej głowy z uszkodzeniami mózgu i wewnątrzczaszkowymi wylewami krwi. Obrażenia głowy powstały od postrzału ołowianym pociskiem.

(opinia z sekcji zwłok k. 110-112).

Zarówno pokrzywdzony jak i oskarżony byli nietrzeźwi. U Ł. C. stwierdzono 2,81 promila alkoholu w krwi. U D. W. stwierdzono 1,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(protokół badania stanu trzeźwości D. W. k.36, sprawozdanie z badania Ł. C. k.117).

D. W. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Występują u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia mieszanego.

W czasie popełnienia zarzucanego czynu miał nieznacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, którego skutki mógł przewidzieć.

(opinia sądowo-psychiatryczna k.127-130).

Rozwój umysłowy i sprawność funkcji intelektualnych oskarżonego mieści się w granicach normy wiekowej – na poziomie przeciętnym. Prezentuje on osobowość nieprawidłową – dyssocjalną z tendencją do działań

nieprzemyślanych, pochopnych i impulsywnych. Jest nastawiony na bieżące zaspokajanie potrzeb bez prawidłowo ukształtowanej umiejętności odraczania gratyfikacji. Nie potrafi w sposób należyty kontrolować swoich emocji. Refleksyjnym staje się dopiero po czynie w zderzeniu z nieuchronnie grożącymi mu konsekwencjami.

(opinia sądowo-psychologiczna k.339).

Oskarżony jest kawalerem, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest (...). W miejscu zamieszkania posiada negatywną opinię z uwagi na fakt nadużywania alkoholu. Przed osadzeniem w Areszcie utrzymywał się z prac dorywczych. Nie był dotychczas karany.

(wywiad kuratora k.165-168, karta karna k.140)

D. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Na etapie postępowania przygotowawczego złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Wyjaśnił, że znał Ł. C.. W dniu 12 lutego 2018 roku przyszedł do pokrzywdzonego około godz. 17:00. Wspólnie spożywali alkohol w postaci wódki i piwa. Podczas spotkania oskarżony wziął do ręki broń Ł. stojącą w rogu pokoju, obaj oddali po jednym strzale przez okno w kierunku stodoły, po czym oskarżony odłożył tę broń w miejsce, gdzie stała wcześniej. Usiedli w fotelach i w dalszym ciągu spożywali alkohol. W pewnym momencie Ł. zaczął wulgarnie wypowiadać się na temat dziewczyny oskarżonego. Oskarżony zdenerwował się. Powiedział, żeby uspokoił się. W dalszym ciągu pili wódkę. Ł. uspokoił się. Chciał aby oskarżony pojechał po kolejną butelkę, na co on odparł, że jest już późno i poszedł do toalety. Mieli jeszcze wódkę w butelce. Gdy wrócił, Ł. zaczął mu ubliżać. Mówił, że jest „p. (...)" i jakby siedział w więzieniu to by go „z. (...)".

Oskarżony usiadł na łóżku, na wprost Ł., który siedział w fotelu. W pewnej chwili wstał, wziął do ręki broń, usiadł ponownie na łóżku i powiedział do Ł., żeby się zamknął, bo go zabije. Oskarżony wiedział, że broń jest nabita. Po chwili wstał, podszedł do Ł. na odległość 1 metra i skierował lufę w jego stronę. Ł. zaczął mówić, że nie da rady do niego strzelić. Wtedy oskarżony bardzo zdenerwował się i oddał strzał w kierunku pokrzywdzonego, trafiając go w głowę. Ł. oparł się plecami o fotel. Oskarżony położył broń na łóżku pod poduszką i przykrył kołdrą, po czym poszedł do toalety. Gdy wrócił to widział, że z głowy Ł. leci krew. Z telefonu Ł. wezwał pogotowie ratunkowe.

Na rozprawie oskarżony dodał, że jednak po oddaniu strzału w kierunku stodoły Ł. położył broń na wersalce. Później, gdy oskarżony wulgarnie wypowiadał się o jego dziewczynie, to zdenerwował się, zerwał się z fotela i powiedział do pokrzywdzonego, „że jeśli jest taki kozak, to dlaczego K. go rzuciła". Ł. także się zerwał i nie pamięta, czy go wtedy uderzył, czy odepchnął, ale oskarżony odskoczył na kanapę. Zaczął się bardzo bać, wziął tę broń na kolana, żeby go przestraszyć. Ł. dalej ubliżał mu. Oskarżony nie pamiętał, czy celował do niego i jak to się stało, że nacisnął spust. Nie wiedział, że broń jest nabita. Odzyskał świadomość chyba po minucie siedząc na kanapie ze spuszczoną głową. Nie podnosząc głowy poszedł do toalety. Gdy wrócił, nie wiedział co się stało, był w szoku. Podszedł do fotela i zaczął cucić Ł. po policzkach. Zbadał mu tętno, chyba wyczuł puls, on zaczął charczeć, po czym wezwał pogotowie. Gdy przybyli ratownicy, to był w domu, w ogóle nie wychodził na podwórko.

Oskarżony wyjaśnił, że podczas przesłuchania na rozprawie lepiej pamiętał zdarzenie. Wcześniej nie pamiętał szczegółów. Przyznał, że jest mu bardzo przykro i wolałby tę kulkę dostać dla siebie. Wyjaśnił, że E. była jego najważniejszą dziewczyną, rzuciła go, kochał ją i był uczulony jak ktoś o niej wspominał.

(wyjaśnienia D. W. k.77-78, 88-90, 93-94, 98-99, 324-326).

Zebrane w sprawie dowody wyraźnie wskazują na D. W. jako sprawcę śmierci Ł. C..

Niewątpliwym jest, że oskarżony znał pokrzywdzonego, spotykali się i wspólnie spożywali alkohol. W dniu 12 lutego 2018 roku od godziny 17:00 przebywali razem. Także wtedy wspólnie pili alkohol.

D. W. przyznał się, że w pewnej chwili oddał strzał z broni do Ł., a powodem tak gwałtownej reakcji były słowa wypowiedziane przez pokrzywdzonego.

Najpierw Ł. zaczął wulgarnie wypowiadać się na temat jego dziewczyny. Potem zaczął drwić z oskarżonego. D. W. bardzo zdenerwował się. Wziął do ręki broń, usiadł na łóżku, na przeciwko Ł. i powiedział, żeby się zamknął, bo go zabije, przy czym wiedział, że broń jest nabita.

Pokrzywdzony cały czas siedział w fotelu. Po chwili wstał, podszedł do Ł. na odległość 1 metra i skierował lufę w jego stronę. Ł. zaczął mówić, że nie da rady do niego strzelić. Wtedy oskarżony oddał strzał w kierunku pokrzywdzonego. Okazało się, że trafił go w głowę.

W ocenie Sądu oskarżony, składając wyjaśnienia na etapie śledztwa, szczerze i przekonywująco opisał wszystkie okoliczności zdarzenia, dlatego te wyjaśnienia w całości zasługują na wiarę.

Wyjaśnienia złożone na rozprawie nie są przekonywujące i zmierzają wyraźnie do umniejszenia jego winy. Oskarżony nie potrafił rzeczowo wykazać, dlaczego jego relacje z etapu śledztwa nie były w całości prawdziwe. Nadto na rozprawie oskarżony stwierdził, że wcześniej nie pamiętał szczegółów, gdy tymczasem właśnie wyjaśnienia złożone w śledztwie są dużo bardziej szczegółowe, aniżeli te z rozprawy.

Wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w protokole oględzin z miejsca zdarzenia w połączeniu z zeznaniami zespołu karetki pogotowia ratunkowego oraz przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji.

Z zeznań ratowników medycznych P. P. i J. K. oraz policjantów T. J. i K. R. wynika, że po wejściu do pokoju zobaczyli leżącego w fotelu, w pozycji półsiedzącej, mężczyznę, który był zakrwawiony, a na podłodze była duża plama krwi. Mężczyzna ten już nie żył. Był tam również oskarżony. Na ławie stał pojemnik z amunicją. Policjanci w wyniku przeszukania pokoju ujawnili również broń, która znajdowała się na łóżku i była przykryta kołdrą.

Zeznania wskazanych wyżej świadków, jako nie budzące żadnych wątpliwości, zasługują w całości na wiarę.

Fakt, że obaj spożywali alkohol i fakt, że obaj byli bardzo pijani potwierdzają wyniki przeprowadzonych później badań odnośnie stanu trzeźwości.

Fakt postrzelenia pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie w opinii z sądowo – lekarskiej sekcji zwłok, której wnioski Sąd w pełni podzielił.

Biegły stwierdził, że przyczyną gwałtownej śmierci Ł. C. stała się rana postrzałowa głowy z uszkodzeniami mózgu i wewnątrzczaszkowymi wylewami krwi. Obrażenia głowy powstały od postrzału ołowianym pociskiem, który mógł być wystrzelony z broni pneumatycznej, tj. takiej jak zabezpieczona w przedmiotowej sprawie.

Z opinii z zakresu badań genetycznych (k. 221-228) wynika, że w substancji pobranej do badań, oznaczonej jako próba (...).18-1/2 z kolby zabezpieczonej broni stwierdzono mieszaninę DNA pochodzącego od co najmniej dwóch osób. W mieszaninie tej występują cechy zgodne, w zakresie oznaczonych układów z tymi, które oznaczono w profilu DNA D. W.. Opinia ta również nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Sąd w pełni podzielił także wnioski zawarte w opinii sądowo – psychiatrycznej i sądowo – psychologicznej dotyczącej oskarżonego i przedstawione w stanie faktycznym sprawy.

Mając na uwadze opisane wyżej dowody, Sąd uznał, że to D. W. oddając strzał z broni, spowodował śmierć swojego kolegi.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. K. (1), aczkolwiek nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z nich, że w dniu zdarzenia, około godz. 19:05, K. K. (1) był u pokrzywdzonego aby dostarczyć mu olej do kosiarki, którą ten mu naprawiał. Gdy wychodził, to w progu przed drzwiami zobaczył oskarżonego. Wsiadł

do swojego samochodu i odjechał. Potem około godz. 19:52 Ł. C. zadzwonił do niego prosząc aby doładował mu telefon kwotą 30 lub 35zł. K. K. (1) poprosił o to swoją siostrę. Gdy Ł. ponownie zadzwonił o godz. 20:28, to świadek powiedział, że sprawa doładowania telefonu zostanie załatwiona. Po głosie wnioskował, że Ł. jest pod wpływem alkoholu. Ł. dzwonił jeszcze o godz. 21:08 i 21:09, ale świadek nie odebrał, bo chyba nie słyszał telefonu. Ponownie zadzwonił o godz. 21:11 aby przypomnieć o doładowaniu jego telefonu. Potem znowu dzwonił o godz. 21:37 i 21:54, ale świadek nie odebrał telefonu. Nie chciał z nim rozmawiać, gdyż wydawał się pijany.

Następnego dnia, o godz. 08:36 świadek zadzwonił do pokrzywdzonego, ale nie odebrał tego połączenia.

Podobnie Sąd ocenił zeznania matki pokrzywdzonego Z. C.. Nie widziała syna w dniu zdarzenia. Przyznała, że syn mieszkał sam, znał oskarżonego i spotykał się z nim, co jej się nie podobało, ponieważ oskarżony lubił sobie wypić.

Zeznania M. W. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając w powyższy sposób zebrane dowody Sąd uznał, że D. W. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 148§1 kk.

Opisana w art. 148 § 1 kk zbrodnia zabójstwa jest okrutnym i zasługującym na szczególne potępienie przestępstwem, gdyż każdy kto się jej dopuszcza godzi w najwyższe z chronionych dóbr, jakim jest życie drugiego człowieka.

Sposób działania i rodzaj użytego środka wskazują, że D. W. dokonał zabójstwa Ł. C.. Okoliczności faktyczne jednoznacznie wskazują, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Oddanie strzału z tak bliskiej odległości z broni na amunicję ostrą ze świadomością, że broń jest nabita, w kierunku pokrzywdzonego pozwala na stwierdzenie, że oskarżony chciał go zabić.

Głównym powodem tak brutalnego zachowania oskarżonego był wcześniej spożyty alkohol i to w znacznej ilości. To on wzmógł agresywną reakcję oskarżonego na słowa pokrzywdzonego, przy czym zdaniem Sądu nie były to powody tłumaczące jego zachowanie.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jako bardzo wysoki.

Przy tej ocenie, kierował się zgodnie z art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonego.

Miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53§1 kk, bacząc aby ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd w myśl art. 53§2 kk uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po popełnieniu.

Pokrzywdzony był człowiekiem młodym. Był kolegą oskarżonego, z którym często spotykał się. Głównym powodem działania oskarżonego był wcześniej spożyty alkohol, przy czym zaistniała kłótnia w żaden sposób nie może tłumaczyć jego zachowania. Wypity alkohol niewątpliwie wzmógł tylko agresywną reakcję oskarżonego, wskutek czego śmiertelnie postrzelił pokrzywdzonego.

Wymierzając karę pozbawienia wolności Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego stan nietrzeźwości w czasie czynu i negatywną opinię środowiskową z uwagi na nadużywanie alkoholu.

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał fakt dotychczasowej niekaralności, fakt przyznania się do postrzelenia pokrzywdzonego i złożenie na etapie śledztwa szczerych, przekonywujących wyjaśnień o okolicznościach zdarzenia, wyrażenie żalu, skruchy oraz fakt wezwania pogotowia ratunkowego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości.

W oparciu o art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie.

Zgodnie z treścią art. 46§1 kk Sąd uwzględnił wniosek pokrzywdzonej – matki Ł. C. i zasądził od oskarżonego na jej rzecz kwotę 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z zabójstwem syna.

Sąd w oparciu o art. 44§ 1 i §2 kk. art. 230§2 kpk orzekł o dowodach rzeczowych zabezpieczonych w tej sprawie.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł w oparciu o §2, §17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2016 r., poz. 1714).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niej zbyt uciążliwe ze względu na orzeczoną długoterminową karę pozbawienia wolności.